

Henryk Wisner (Warszawa)

Wyznanie w życiu politycznym i społecznym szlachty litewskiej. Czasy Zygmunta III

Z punktu widzenia prawa sytuację wyznaniową szlachty określały Artykuły henrykowskie, przysięga królewska i Statut. Dwa pierwsze akty, w których zamieszczono zobowiązanie władcy strzeżenia pokoju wyznaniowego, odnosiły się do całej Rzeczypospolitej. Statut obowiązywał tylko w Wielkim Księstwie Litewskim, a dla tytułowego zagadnienia istotne były dwa artykuły. Artykuł 2 rozdziału III, który zobowiązywał władcę do przestrzegania swobód i wolności chrześcijańskich poddanych, oraz artykuł 3, także rozdziału III, zabraniający wszelkiej dyskryminacji z przyczyn wyznaniowych. Było to zresztą dosłowne powtórzenie fragmentu Aktu Konfederacji Warszawskiej z roku 1573. Ogół postanowień był zgodny z tradycją współistnienia w ramach państwa litewskiego ludzi różnych religii, pogan, prawosławnych, katolików rzymskich, później także protestantów, ponadto wyznawców islamu, Karaimów oraz Żydów. U schyłku wieku XVI okazało się przecież, że zwyczaj traci na znaczeniu, a prawo nie chroni. Nie miejsce tu na rozważanie przyczyn, można jednak wskazać, że zmiana uzewnętrżniła się, gdy w Wielkim Księstwie miejsce dziedzicznego hospodara zajął elekcyjny władca Rzeczypospolitej, potrydencki Kościół rzymski nasilił starania o odzyskanie dawnej pozycji, słabły wyznania protestanckie, a w Cerkwi dokonał się rozłam. Mowa o zawarcie przez część, jak się okaże, będącą w mniejszości, unii z Rzymem. Z dawnej tolerancji pozostało przecież tyle, że konflikty, przede wszystkim między Kościołem rzymskim i ewangelicką Jednotą Litewską oraz Cerkwią prawosławną i unicką, dzieląc wyznania nie skłóciły wyznawców.

Społeczności: katolicka i kalwińska, zamieszkiwały głównie ziemie litewskie, których szlachta mogła, a w świetle Statutu powinna, zbierać się na ośmiu sejmikach¹. Prawosławni i unicy przeważali na ziemiach ruskich, na których było sejmików szesnaście². Na dwu jednak, które pojawiły się na forum sejmu w latach dwudziestych XVII wieku, smo-

¹ Były to sejmiki: brasławski, kowieński, lidzki, trocki, upicki, wileński, wiłkomierski i żmudzki.

² Sejmiki: brzeski, grodzieński, miński, mozyrski, mścislawski, nowogrodzki, orszański, oszmiański, piński, połocki, rzeczycycki, słonimski, smoleński, starodubowski, witebski i wołkowyski.

leńskim i starodubowskim, dominowała, o czym świadczą uchwały, szlachta katolicka i może unicka, przybyła z Korony i z ziem litewskich w czasie wojny z Moskwą (1609–1618) i po jej zakończeniu. Pierwsza ze wspomnianych uchwał zaowocowała w roku 1623 zgodnym z nią przywilejem Zygmunta III, który zabraniał odprawiania w województwie smoleńskim nabożeństw innego obrządku niż łacińskie lub unickie³. Druga, potwierdzona w 1634 przez Władysława IV, zastrzegała dla katolików i unitów urzędy i funkcje smoleńskie, w tym posła na sejm i deputata do Trybunału⁴. Wszystko to, choć było sprzeczne z prawem i zwyczajami Wielkiego Księstwa, przeszło, co dziwi, bez reakcji sejmików i sejmów. Na ogół bowiem, na wypadki naruszania praw i zwyczajów reagowano podkreśleniem odrębności Wielkiego Księstwa od Korony, potępieniem, postulatem niezmienności stosunków wyznaniowych, a zatem i statusu wyznań niekatolickich.

Znanym przykładem wystąpienia w obronie odrębności Litwy, a jednocześnie świadectwem nadrzędności czynnika politycznego nad wyznaniowym, był sprzeciw wobec mianowania w roku 1591 obywatela Korony, Bernarda Maciejowskiego, biskupem wileńskim. Jednocześnie przeciwstawiono się przesunięciu przez Zygmunta Wazę dotychczasowego biskupa wileńskiego Jerzego Radziwiłła na biskupstwo krakowskie. W tym wypadku powodem była obawa stworzenia precedensu, który na zasadzie wzajemności otworzy Polakom dostęp do urzędów Wielkiego Księstwa⁵. Opór połączył senatorów i szlachtę, katolików, wśród nich biskupa żmudzkiego, protestantów i prawosławnych. Trwał blisko dziesięć lat, do roku 1600, kiedy Jerzy Radziwiłł zmarł. Wówczas Zygmunt III, rezygnując z forsowania decyzji, która w założeniu miała załagodzić odrębności między państwami Rzeczypospolitej, a w efekcie je pogłębiła, mianował Bernarda Maciejowskiego biskupem krakowskim. Wileńskim został niewątpliwie Litwin, dotychczasowy proboszcz trocki Benedykt Wojna.

Nie widać programowej, wynikającej z pobudek wyznaniowych, różnicy w postawie magnatów wobec ważnych wydarzeń i problemów Rzeczypospolitej. W dobie rokoshu Zebrzydowskiego spośród czterech przywódców ewangelików litewskich jeden (podkomorzy Wielkiego Księstwa Janusz Radziwiłł, 1579–1620) był jego uczestnikiem, a nawet marszałkiem. Dwaj (kasztelan trocki Jerzy i Krzysztof Radziwiłłowie) pozostawali na uboczu aż do lata 1607 roku, kiedy rokoshanie wypowiedzieli królowi posłuszeństwo. Wówczas zdecydowali się rozpowszechnić akt w Litwie, tyle, że nim do tego doszło, rokoshanie ponieśli klęskę w starciu z regalistami i książęta odstąpili od zamiaru. Ostatni (marszałek wielki Krzysztof Dorohostajski), choć szykował się do wzięcia udziału w rokoshu, to ostatecznie, jak i ogromna większość senatorów, znalazł się

³ Tekst przywileju opublikował B. Floria, *Prirogatiwa Sigismunda III smjolenskoj szlachty*, w: *Kultura staropolska — kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi*, Warszawa 1997, s. 221–223.

⁴ Biblioteka Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie, rkps 373, k. 269. Władysław IV... 2 I 1634 w obozie za Smoleńskiem.

⁵ J. Lappo, *Bandyimas pavesti lenkui Vilniaus vyskupo katedrą XVI amžiaus pabaigoje*, w: *Praeitis*, 1930, t. 1, s. 94–138.

w obozie królewskim. Podobnie różne stanowisko protestanci zajęli wobec wojny z Moskwą: Janusz Radziwiłł był jej zdecydowanym przeciwnikiem, Krzysztof Radziwiłł zamierzał uczestniczyć, a Krzysztof Dorohostajski uczestniczył.

Obrona pokoju polskiego, a zarazem, pośrednio i bezpośrednio, zmienności stosunków wyznaniowych, wyrażała się najpierw w żądaniu potwierdzenia przez sejm aktu Konfederacji Warszawskiej rozszerzonego o proces egzekucji. Innymi słowy, o zasady karania tych wszystkich, którzy pod przykrywką hasel wyznaniowych dewastowali świątynie, szkoły i szpitale ludzi innej wiary. Potem, w żądaniu przestrzegania dawnych praw (przede wszystkim w wypadku konfliktu Cerkwi). Wreszcie, w potępianiu konkretnych aktów przemocy i domaganiu się kary dla sprawców. To ostatnie głównie w płaszczyźnie stosunków katolicko–ewangelickich. Różne traktowanie konfliktów, w których stroną byli prawosławni i protestanci, wynikało z faktu, że pierwsze były następstwem działań mieszczących się, a przynajmniej zdaniem unitów i ich protektorów, w ramach prawa. Cerkiew unicka bowiem uznawała się i była uznawana przez króla za jedyną *prawdziwą* cerkiew ruską. To oznaczało, że odszczepieńcami byli nie ci, którzy zjednoczyli się z Rzymem, lecz obrońcy dotychczasowych prawd i form, a zatem im należało odebrać cerkwie i dobra cerkiewne. Obrazem tej sytuacji były, między innymi, wydarzenia związane z nasileniem się w początkach XVII wieku sporu między wileńskim bractwem św. Ducha, w ogóle prawosławnymi wileńskimi i popieranym przez Zygmunta III unickim metropolitą kijowskim, halickim i wszystkiej Rusi Hipacym Pocijem⁶. Tu należy wymienić potwierdzenie w roku 1605 przez króla przywileju Zygmunta Starego (z roku 1511), zgodnie z którym metropolita sprawował władzę jurysdykcyjną nad ogółem ludzi religii greckiej. Przy założonej jedności Cerkwi oznaczało to podporządkowanie mu także nieuznających go dyzunitów. Broniąc ich obradujący przed najbliższym sejmem, czyli z roku 1607, sejmik oszmiański włączył do instrukcji prośbę *bractwa greckiego nabożeństwa dawnego* o przestrzeganie przywilejów, a ponadto skasowanie wyroków, których podstawą były względy wyznaniowe⁷. Sejmik wołkowyski zażądał zaś, *aby każdy wedle swej wiary zostawał*⁸. Głośnym echem odbiły się w instrukcjach przedsejmowych wydarzenia z roku 1609, których istotą był spór o istnienie cerkwi prawosławnych w Wilnie. Mianowicie, 6 sierpnia, wykonując polecenie Zygmunta III, Jan Senkowski stolnik ciechanowski i Jan Krajewski dworzanin królewski, w asyście dwu woźnych powiatu wileńskiego i pięciu

⁶ Ostatnio: T. Kempa, *Wileńskie bractwo św. Ducha jako centrum obrony prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2004, nr 21; P. Chomik, *Bractwo św. Ducha w Wilnie, w XVI–XVII wieku*, w: *Pokazanie Cerkwi prawdziwe. Studia nad dziejami i kulturą Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej*, pod red. P. Chomika, Białystok 2004.

⁷ Biblioteka Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie. Teki Naruszewicza (dalej: TN), t. 103, nr 26. Instrukcja oszmiańska dana posłom na sejm, Jaroszewi Piaseckiemu i Andrzejowi Ostrouchowi, 26 III 1607 Oszmiana.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR, dz. V), dz. II, księga 12, k. 335. Instrukcja wołkowyska posłom na sejm. Nazwisko nie wymieniono, brak daty dziennej, 1607.

szlachty, wkroczyli na teren cerkwi „dla wzięcia i odzyskania z rąk tych buntowników [i oddania] we władzę i moc Majestatowi Jego Królewskiej Mości, jako Najwyższego Prawodawcy i Obrońcy Cerkwi Bożych”⁹. Mianem buntowników określono ogół duchowieństwa prawosławnego, które odmówiło podporządkowania się Hipacemu Pocijewowi, a cerkwie Boże, to, oczywiście, cerkwie unickie. 11 sierpnia zajęte świątynie, „z domami, mieszczany, grunty i ze wszystkimi dochodami i pożytkami do tych cerkwi należącymi, ze wszystkimi skarbami, aparatami cerkiewnymi” przekazano pod władzę metropolity¹⁰. Na to sejmiki Wielkiego Księstwa: miński, oszmiański, połocki, wileński, żmudzki, a pewnie i inne, których instrukcje nie są znane, odpowiedziały żądaniem podjęcia przez sejm decyzji, które zakończą konflikt, przy czym część nie kryła, że za pokrzywdzonych uważa prawosławnych. Sejmiki miński oraz wileński zleciły posłom starać się, aby urazy ludzi religii greckiej zostały przez sejm uleczone¹¹. Oszmiański domagał się, aby przy prawie, wolnościach i bezpiecznym „odprawowaniu nabożeństwa swego ... zachowani byli”, żeby nie zmuszano ich do unii z Kościołem rzymskim, by mogli pozostawać pod władzą własnego metropolity¹². Sejmik połocki wezwał do przestrzegania konstytucji sejmu 1609 roku *Religia grecka*, która gwarantowała odrębność wyznań¹³. Dokładnie zaś, nakazywała hierarchom powstrzymanie się od przemocy, „aby ci przełożeni duchowni, którzy unię z kościołem rzymskim przyjęli, tym, którzy przestawać z nimi nie chcą i wzajem, z drugiej strony, tym co w niej są żadnym sposobem i pretekstem opresji i przynagabania jeden drugiemu nie czynili”. Ponadto, połocczanie żądali, żeby sąd rozpatrzył sprawę wtrącenia do więzienia pisarza bractwa wileńskiego Św. Ducha, co stanowiło oczywiste naruszenie prawa, bo był to „szlachcic uczciwy”. Chcieli, aby „jako najuważniej sądzona była”, a w rozprawie uczestniczyli posłowie. Żądanie ostatnie wskazuje, że sądzić miałyby sąd sejmowy. Sejmik żmudzki poprzestał na postulacie doprowadzenia skłóconych do zgody¹⁴.

Sejm 1609 roku pozostawił uspokojenie religii greckiej następnemu, a tymczasem, jak wspomniano, zagwarantował niezmiennność stanu posiadania. Sejm 1611 roku kwestii nie podjął.

W roku 1614 za prawosławnymi ujął się Zjazd Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego (konwokacja wileńska). Jego uczestnicy włączyli do

⁹ Vilniaus Universiteto Biblioteka (dalej: VUB), rkps F 5 A, t. 28, nr 5157. Oświadczenie Wojciecha Senkowskiego i Jana Krajewskiego, 11 VIII 1609 Wilno.

¹⁰ VUB, rkps F 5 A, t. 28, nr 5157. Oświadczenie Wojciecha Senkowskiego i Jana Krajewskiego, 11 VIII 1609 Wilno.

¹¹ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAN Kraków), rkps 365, k. 41. Instrukcja mińska dana posłom na sejm, Adamowi Sołohubowi i Wasylowi Bolharynowi, 15 VIII 1611 Mińsk. BPAN Kraków, rkps 365, k. 44. Instrukcja wileńska dana posłom na sejm, Janowi Czyżowi i Janowi Sapieszce, 17 VIII Wilno.

¹² BPAN Kraków, rkps 365, k. 38. Instrukcja oszmiańska dana posłom na sejm, Janowi Naruszewiczowi i Pawłowi Sapieszce, 15 VIII Oszmiana.

¹³ BPAN Kraków, rkps 365, k. 49. Instrukcja połocka dana posłom na sejm, Piotrowi Stabrowskiemu i Aleksandrowi Tyszkiewiczowi, 15 VII 1611 Połock.

¹⁴ BPAN Kraków, rkps 360, k. 218. Instrukcja żmudzka dana posłom na sejm, Malcherowi Szemetowi i Janowi Talacie, 15 VII 1611.

uchwały skargę bractwa wileńskiego, że należący do niego są pozywani przez mieszczan do sądu, a to dlatego, że „jakoby, odstąpili od starożytnej religii greckiej”, a ponadto o dobra cerkiewne. Jedno i drugie było przejawem wspomnianego występowania Cerkwi unickiej w roli jedynie prawdziwej Cerkwi ruskiej. Ponadto Zjazd polecił posłom, których wysłał do króla, prosić go, żeby pozwy i procesy, w których stroną byli dyzunicy, zawiesił do czasu sejmu, „aby te wszystkie mandaty i procesa zadworne do sejmu odłożone były”¹⁵. Pozostało to bez oddźwięku i rok później sejmik miński wstawiał się za tymi samymi, czy kolejnymi dyzunitami, których metropolita i mieszczanie wileńscy pozwali do sądu asesorskiego¹⁶. W roku 1616 zabrał głos sejmik oszmiański, także biorąc stronę prawosławnych. „Bractwa ruskie, aby w cerkwi swej i dobrach kościelnych uspokojeni byli”¹⁷. W 1617 Zjazd ponownie prosił króla o skasowanie mandatów, a w wypadku wydanych wyroków, o wstrzymanie egzekucji do czasu sejmu¹⁸. Król odpowiedział, że tego zrobić nie może¹⁹. W 1618 zamieszczono w instrukcji sejmiku nowogrodzkiego prośbę metropolity *strony religii greckiej, żeby uspokojena była* i analogiczną bractwa wileńskiego²⁰. W 1620 szlachta mińska ponowiła postulat zachowania praw bractwa wileńskiego, podkreślając, że jego prośbę przedkładano już wielokrotnie, że „na każdy sejm była wnoszona”²¹. W 1626 zaś upomniała się o rozstrzygnięcie problemu prawosławia obradująca przed sejmem toruńskim szlachta orszańska. Miał to zrobić sejm, ale z czynnym udziałem Zygmunta III. „Religia grecka, aby według dawnych Króla JM obietnic ... uspokojena była”²².

Powszechnie nie precyzowano, jak miałyby wyglądać owo uspokojenie i co stałoby się z unią, gdyby prawosławie odzyskało dawne prawa. Sejm i sejmniki przemilczały również ważną dla obu wyznań, zresztą dla całej Rzeczypospolitej, sprawę reaktywowanie hierarchii cerkiewnej, którego dokonał w roku 1620, podczas pobytu w Kijowie, patriarcha jerozolimski Teofan.

W wypadku kalwinistów chodziło o wypadki oczywistego naruszenia prawa. A zatem, przede wszystkim o tumulty, których pastwą parokrotnie padł zbor kalwiński w Wilnie (1591, 1611) i dewastację zboru w Giałowie (1620). Sejmiki zareagowały na nie sprzeciwem wobec naru-

¹⁵ BPAN Kraków, rkps 2252, n.lb. Uchwała Zjazdu Głównego, 11 X 1614 Wilno.

¹⁶ BPAN Kraków, rkps 365, k. 88. Instrukcja mińska dana posłom na sejm, Albrychtowi Oborskiemu i Mikołajowi Wiazewiczowi, 2 I 1618 Mińsk. Data roczna na kopii błędna, właściwa, to 1615.

¹⁷ Biblioteka Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie (dalej: Czart.), rkps 2245, nr 16. Instrukcja oszmiańska dana posłom na sejm, Janowi Korsakowi i Pawłowi Progulbickiemu, 15 III 1616 Oszmiana.

¹⁸ AR, dz. II, nr 671, Uchwała Zjazdu Głównego, 27 IV 1617 Wilno.

¹⁹ AR, dz. II, nr 676. Odpowiedź Zygmunta III posłom Zjazdu, Janowi Kiersnowskiemu i Januszowi Skuminowi Tyszkiewiczowi, 27 VI 1617 Warszawa.

²⁰ AR dz. II, nr 701. Instrukcja nowogrodzka dana posłom na sejm 1619 roku, Janowi Kiersnowskiemu i Janowi Protasowiczowi, bez daty dziennej, 1618 Nowogródek.

²¹ AR, dz. II, nr 730. Instrukcja mińska dana posłom na sejm, Samuelowi Niemście i Mikołajowi Wiazewiczowi, 22 IX 1620 Mińsk.

²² BPAN Kraków, rkps 365, k. 109. Instrukcja orszańska, dana posłom na sejm, Andrzejowi Młockiemu i Fiodorowi Kmicicowi, 7 XII 1628 Orsza.

szania pokoju publicznego, żądaniem obmyślenia przez sejm sposobu zapobiegania temu, a już teraz ukarania sprawców, czego miał dopilnować król. W wypadku zaś sprawy giałowskiej również protestem przeciw naruszaniu praw i wolności, zbór bowiem znajdował się w dziedzicznej posiadłości szlacheckiej. Jego dewastacja stanowiła więc nie tylko złamanie gwarantowanej w Statucie zasady wolności wyznania szlachty, ale i prawa własności. W dodatku, co wzmagало oburzenie, tumulty, choć o ich przygotowywanie, a przynajmniej tolerowanie przygotowań, oskarżano władze Wilna i Akademii, były działaniem spontanicznym, to dewastacji dokonano na rozkaz senatora, mianowicie biskupa żmudzkiego Stanisława Kiszki.

Marginesowo można dodać, że w toku śledztwa nad przyczynami i przebiegiem tumultów doszło do sporu, czy Statut jest obowiązujący także dla powołującej się na swe przywileje jezuickiej Akademii Wileńskiej (1591) i czy Trybunał Wielkiego Księstwa może sądzić mieszczan Wilna (1611). Stanowisko Akademii domagającej się wyłączenia było oczywiście sprzeczne z artykułem 1 rozdziału I, który głosił, że Statut obowiązuje zarówno ludzi miejscowych, jak też cudzoziemców i zagranicznych, czyli, zwykle, przybyszy z Korony. Mieszczanie zaś nie stawili się na wezwanie Trybunału, ale powołując się na Statut, artykuł 35 rozdziału III, który stanowił, że sprawy z oskarżenia szlacheckiego osądza sąd miejski. W pierwszym wypadku Trybunał skazał chroniącego uczelnię proboszcza trockiego Benedykta Wojnę na banicję, ale Zygmunt III nie zatwierdził wyroku. W drugim mieszczanie zaocznie otrzymali karę śmierci, miasto odwołało się do króla i ten uznał zasadność ich postępowania. Natomiast w sprawie giałowskiej, król potępił postępek biskupa, a ten zgodził się na przeproszenie właścicielki Giałowa i pójście wykonawców jego poleceń do więzienia.

Wśród sporów o świątynie do wyjątkowych należała sprawa zboru, zresztą luterańskiego, w Wiżajnach. 7 kwietnia 1621 roku, pleban z Pyszrywint, chroniony przez stacjonującą w pobliżu chorągiew jazdy, „wytrychem kościół otworzył”, sprowadził jakichś zakonników i zaczął odprawianie nabożeństw. Minister złożył protestację w sądzie trockim. Wójt Jan Świdła i poddani wiżajscy siłą odzyskali świątynię. Zyskali poparcie starosty sejwejskiego Krzysztofa Radziwiłła. Katolicy dotarli do króla, który nakazał księciu przeprowadzenie inkwizycji, ale chyba w sprawie postępowania chłopów, nie plebana, bo po jej zakończeniu miał mu przekazać świątynię²³. Sprawa wymaga jednak dalszych badań także dlatego, że król pisał, że kościół ufundowali jego poprzednicy, a książe, iż zbudowali mieszkańcy.

Zwykłym sposobem postępowania w wypadku kościołów przekształconych w zbory było wystąpienie biskupa, a czasem plebana, z żądaniem zwrotu. Jeśli zostało odrzucone, pozywano właściciela dóbr do sądu. Strona przegrywająca odwoływała się i to nawet od wyroków Trybunału, co formalnie było niemożliwe, ale w sprawie o zbór w Kiejdanach zda-

²³ AR, dz. IV, nr 306. Krzysztof Radziwiłł do Stanisława Pukszty, 4 V 1621 Słuck. AR, dz. III, nr 2. Zygmunt III do Krzysztofa Radziwiłła, 2 VIII 1621 Warszawa.

rzyło się parokrotnie²⁴. W sumie, sprawy ciągnęły się latami, w wypadku kiejdańskiej nawet przeszło ćwierć wieku (1600–1627). W dodatku, rozstrzygnął ją nie sąd, lecz porozumienie się protagonistów, właściciela Kiejdan Krzysztofa Radziwiłła i biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza. Czasem, jak w sprawie o zbór w Szydłowie, rozstrzygnięcie sporu od razu powierzono przedstawicielom stron. W tym wypadku, co było ewenementem, ci uzgodnili, że świątynia pozostanie w rękach kalwinistów, a katolicy otrzymają plac, na którym mogą zbudować kościół i na ten cel trzy tysiące złotych oraz nadania ziemskie²⁵.

Wreszcie należy wspomnieć, że zdarzało się na sejmikach, iż zgromadzeni dzielili się według wyznań, katolicy łączyli się z unitami, a kalwiniści z *ludźmi starej religii greckiej*. Przeważnie miało to miejsce, gdy wybierano urzędników i kandydatów na urzędników, posłów na sejm, Zjazd Główny Wielkiego Księstwa oraz deputatów do Trybunału. Zwykle jednak nad podziałami wyznaniowymi przeważał wpływ magnata i osobista popularność kandydatów, tak jak w roku 1619, gdy Krzysztof Radziwiłł oceniając nowy skład Trybunału zauważył, że zasiada w nim, oprócz ewangelików i prawosławnych, wielu „katolików, którzy ... sługami są Domu naszego”²⁶.

Nie wiadomo, czy, a jeśli, to jak silnie, czynnik wyznaniowy znajdował odzwierciedlenie w formie obrad. Z fragmentarycznych źródeł wynika, że sejmikowe rozpoczynano od nabożeństwa, ale nie jest pewne, czy zawsze. Jeśli zaś je odprawiano, to czy jedno, w obrządku dominującym na danym terenie, czy kilka? Podobnie nie ma pewności, jak postępowano przed rozpoczęciem prac przez Trybunał oraz Zjazd Główny Wielkiego Księstwa. Pewne jest, że wyznanie uzewnętrzniało się w rocie przysięgi sędziów trybunalskich, którą uchwalił sejm 1601 roku. Postanowiono bowiem, że będą przysięgać *Panu Bogu Wszzechmogącemu w Trójcy jedynemu*, a to wykluczało z ich grona arian. Co zaś do sposobu jej składania, to katolicy i prawosławni przysięgali na krzyż, a ewangelicy na Biblię.

W wypadku wzajemnych kontaktów, a przynajmniej magnatów, to na podstawie treści zwykle trudno byłoby wskazać, którzy różnili się wiarą. No chyba, że chodziło o korespondencję z biskupami wileńskimi na temat zwrotu któregoś z kościołów przekształconych w zbór.

O udziale w uroczystościach, zapraszaniu na chrzciny, wesela, pogrzeby czy uczyty, decydowało miejsce w społeczeństwie. Przywódcy różnowierców nie wahali się prosić również duchownych Kościoła rzymskiego. Dość wspomnieć, że w roku 1610 Krzysztof Radziwiłł prosił na chrzest syna, Janusza (1612–1655), między innymi Henryka Firleja, wówczas referendarza duchownego, a z czasem arcybiskupa gnieźnieńskiego. W 1620 zaprosił biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza na

²⁴ Omówienie sporu: J. Serejka, *Dzieje zatargów i ugody o kościół kiejdański*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, XXI, 1976, s. 83–110.

²⁵ LMAB, rkps F 93–1469. Akt ugody, 26 V 1623 Wilno.

²⁶ AR, dz. IV, Krzysztof Radziwiłł do Stanisława Pukszyty Klausgielowicza, 18 IV 1619 Wilno.

pogrzeb brata, także Janusza (1579–1620), a w 1624 na chrzest kolejnego syna, Stefana. Jak się zdaje, w wypadku chrztu czy pogrzebu, ale już nie wesela czy uczyty, zaproszenia miały charakter grzecznościowy. Zapraszający chyba nie spodziewał, że zaproszeni przyjadą. Nie można jednak nie odnotować, że wspomniani dygnitarze kościelni przysłali listy, w których tłumaczyli swą nieobecność. Referendarz pisał o nawale zajęć dworskich, który uniemożliwił mu udział w uroczystościach *wesołego aktu*, biskup o odległości (był we Włoszech) i późnym otrzymaniem zaproszenia²⁷. Z kolei, ten sam Krzysztof Radziwiłł przemawiał w wileńskim kościele św. Michała na pogrzebie Krzysztofa Sapiehy, no, ale ten był jego siostrzeńcem. Znanе są jednak i koncepty mowy, którą miał wygłosić na pogrzebie biskupa Wołłowicza. Kiedy zaś sam umarł, biskup wileński Abraham Wojna, który od dziesięcioleci był z nim w konflikcie, pisał o stracie wielkiego senatora, ba, „Defensora Ojczyzny”²⁸. To zaś znaczyło, że walczył z przywódcą różnowierców, szanował człowieka i, co więcej, dawał temu publicznie wyraz. I jeszcze jedno, wspomniany konflikt nie przeszkodził biskupowi współdziałać w czasie bezkrólewia z przywódcami ewangelików. Mowa o doprowadzeniu wraz z Krzysztofem (w roku 1632), a potem Januszem Radziwiłłem (w 1648), do zebrania się Zjazdu Głównego, który podjął decyzje chroniące wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo Wielkiego Księstwa.

Wyznanie nie ważyło na wyborze współmałżonka. Cztery kolejne żony Krzysztofa Radziwiłła Pioruna były katoliczkami, przy czym tylko pierwsza, Katarzyna Anna Sobkówna, przeszła na wyznanie męża. Lew Sapieha poślubił kalwinistkę Halszkę Radziwiłłównę. Krzysztof Radziwiłł rozważał możliwości poślubienia katoliczki Barbary Zamoyskiej, poślubił kalwinistkę Annę Kiszczankę, a córkę, Katarzynę, wydał za katolika Jana Karola Hlebowicza. Podczaszy Janusz Radziwiłł (1579–1620) był żonaty z katoliczką Zofią Olelkowiczówną, a po jej śmierci z luteranką Elżbieta Zofią Hohenzollernówną. Wreszcie, jego bratanek, Janusz (1612–1655), poślubił gorliwą katoliczkę Marię Potocką, a gdy umarła, prawosławną Marię Lupu. Nie przywiązywanie wagi do wyznania jest tym wyraźniejsze, że powody, które przesadziły o zawarciu związku, były różne. Pierwsze małżeństwo podczaszego było rezultatem wcześniejszych układów rodzinnych. Drugie może piękności wybranki, ale pewnie i jej pozycji, była bowiem córką Jana Jerzego, elektora brandenburskiego, książe zaś myślał o osiedleniu się w Niemczech. Jego bratanek połączyła z Marią Potocką nagła miłość, a do Marii Lupu skłoniło pochodzenie (była córką hospodara mołdawskiego Bazylego) i wielkość posagu. Natomiast nie budzi wątpliwości, że wyznanie miało wpływ na wychowywanie dzieci. Znajdowało odzwierciedlenie we wpajaniu nawyku uczestniczenia w nabożeństwach, otaczaniu duchownymi, czasem w izolowania od duchownych innej wiary, w wyborze nauczycieli, szkół i, w wypadku ewangelików, krajów, do których nie należy w młodym wieku jeździć. Dość wspomnieć, że synowie Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki uczą się najpierw w jezuit-

²⁷ AR, dz. V, nr 17961. Eustachy Wołłowicz do Krzysztofa Radziwiłła, 10 III 1621 Padwa.

²⁸ AR, dz. V, nr 17667. Abraham Wojna do Janusza Radziwiłła, 14 XII 1640.

kim kolegium w Braniewie, a potem wyjeżdżają do kolegium jezuickiego w Grazu. Syn Krzysztofa Radziwiłła, Janusz, uczy się w domu, w szkołach kalwińskich w Wilnie i Kojdanowie, studiuje w luteranńskiej Akademii w Lipsku i, pomijając epizod, jakim był pobyt w Altdorfie, kończy studia w akademiach kalwińskich w Lejdzie i Saumurze. Podróżując zaś powinien, tak jak stryj i ojciec, omijać Hiszpanię i Włochy. To zresztą znaczy, że kalwińscy litewscy obawiając się wpływu Kościoła rzymskiego, zwykle lekceważyli, czy nawet nie dostrzegali zagrożenia ze strony luteranckiego. Zwykle, bo jednak nie można wykluczyć, że Janusz Radziwiłł nakazując w testamencie, aby syn uczył się „tylko w szkołach i akademiach postronnych ewangelickich”, miał na myśli kalwińskie. Na to wskazuje używanie pojęcia: *ewangelickie*, wobec świątyń kalwińskich oraz: *religii saskiej* w wypadku wileńskiego zboru luteranckiego²⁹.

Na koniec, niejako z osobna, bo rzecz jest kuriozalna, należy wspomnieć, że Krzysztof Radziwiłł parokrotnie prosił biskupa Eustachego Wołłowicza, aby zezwolił dominikanom, których ten nie lubił, na założenie klasztorów w Nowogródku i Klecku³⁰. W wypadku pierwszego, zrobił to na prośbę zakonników w roku 1625, drugiego, wypełniając ostatnią wolę katolickiego kuzyna Jana Albrychta Radziwiłła, w 1626. „Pewienem, że ... konsens dać raczysz”. Biskup konsensu jednak dać nie raczył i blisko rok później ewangelik ponawiał prośbę³¹. Wiadomo o jałmużnie, jaką w 1629 roku Krzysztof Radziwiłł ofiarował warszawskiemu domowi jezuitów i którą tylko częściowo można łączyć z chęcią odzyskania poprzez nich łaski Zygmunta III. Przełożony domu, a jednocześnie kaznodzieja króla, Jan Grużewski, dziękując za dar powiadamiał bowiem księcia o staraniach, które w tym celu były podejmowane³². O wzajemnych długotrwałych dobrych stosunkach księcia i zakonników świadczy przecież, że już w roku 1617 popierali jego nominację na starostę żmudzkiego lub podkanclerzego. Inna kwestia, że odnoszone niepowodzenia wskazują, że albo wpływy Zakonu na dworze nie były tak silne, jak się przyjmuje, albo też, że nie używali ich tak szczerze, jak wynika z korespondencji.

Na koniec, należy zastrzec, że pełny wyjątek w przedstawionym obrazie stanowi arianizm, a częściowy arianie. W wypadku pierwszego bowiem, gdy Zygmunt III nakazał usunięcie z Nowogródka zboru ariańskiego, Zjazd Główny Wielkiego Księstwa zareagował na to jedynie zastrzeżeniem, żeby władca nie podejmował podobnych decyzji w stosunku do wyznań, które wierzą w Trójcę Świętą³³. Arian dyskryminowała

²⁹ AR, dz. II, księga 67, s. 54. Ja, Janusz Radziwiłł... 11 VI 1620 Gdańsk.

³⁰ AR, dz. IV, nr 313. Krzysztof Radziwiłł do Eustachego Wołłowicza, 30 VII 1625 Iwicz; AR, dz. IV, nr 313. Krzysztof Radziwiłł do Eustachego Wołłowicza, 30 VI 1625; nr 315. Krzysztof Radziwiłł do Eustachego Wołłowicza, 17 VII 1626 Kleck; nr 316. Krzysztof Radziwiłł do Eustachego Wołłowicza, 10 V 1627 Słuck.

³¹ Listy Krzysztofa Radziwiłła do biskupa Wołłowicza: AR, dz. IV, nr 313 — pisany w Iwcu 30 III 1625; nr 315 — z Klecka 17 VII 1626; nr 316 — ze Słucka 10 V 1627.

³² AR, dz. V, nr 48333. Jan Grużewski do Krzysztofa Radziwiłła, 30 V 1629 Warszawa. Odpowiedź księcia, bez daty, na wyrażoną w liście zakonnika nadzieję, że dokona konwersji, BJ, rkps 922.

³³ AR, dz. II, nr 671. Uchwała Zjazdu Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, 18 IV 1617 Wilno.

wspomniana rota przysięgi deputackiej. Niechętnie widziano powinowacenie się z nimi. Tu można się powołać na przebieg starań niejakego Sieniuty o rękę Halszki Kiszczanki. Pogłoska, że jest arianinem, miała tak duże znaczenie, że zwolenniczka małżeństwa, Dorota Zawiszyna, uważała za potrzebne zapewnić szwagra Halszki, Krzysztofa Radziwiłła, że to potwarz³⁴. Jednocześnie jednak arianie bywali zatrudniani przez magnatów i nie wiadomo, żeby w kontaktach zewnętrznych i wewnętrznych napotykali trudności.

Rekapitulując, w czasach Zygmunta III wystąpienia szlachty determinowała obawa przed zdominowaniem Wielkiego Księstwa przez Koronę. W parze z nią szedł strach przed zakłóceniem pokoju wewnętrznego. U schyłku wieku XVI i w początkach XVII uzewnętrznił się niepokój wyznań niekatolickich o własny status, a w wypadku prawosławia nawet o legalne istnienie Cerkwi. Wreszcie oddziaływał silniejszy niż względy wyznaniowe wpływ magnatów. Jednocześnie nie widać, żeby czynnik wyznaniowy ważył na stosunkach ludzi rozróżnionych w wierze. Miejsce w hierarchii społeczeństwa, a nie wyznawana religia, decydowało o zapraszaniu na chrzciny, wesela i pogrzeby. Od schematu odbiega jedynie arianizm, który był zwalczany przez Kościół rzymski, i z którym nie chciała mieć nic wspólnego Jednota Litewska. Nawet jednak w wypadku arian, unikając małżeństw, nie wahano się ich zatrudniać, byle nie jako nauczycieli.

Die Konfession im politischen und gesellschaftlichen Leben des litauischen Adels. Die Zeiten Sigismunds III

In den Zeiten Sigismunds III. war das Auftreten des Adels von der Angst vor der Dominanz Kronpolens gegenüber dem Großfürstentum Litauen determiniert. Damit ging die Angst vor der Störung des inneren Friedens einher. Gegen Ende des 16. Jh. und zu Beginn des 17. Jh. trat die Furcht der nichtkatholischen Konfessionen in Erscheinung, die sich um ihren eigenen Status und im Falle der russisch-orthodoxen Kirche, sogar um ihre legale Existenz fürchteten. Einen stärkeren Einfluss als konfessionelle Umstände hatten die Magnaten. Gleichzeitig kam es nicht vor, dass der konfessionelle Faktor eine Rolle in den Beziehungen zwischen Menschen spielte, die sich zu unterschiedlichen Konfessionen bekannten. Es war die Stellung in der gesellschaftlichen Hierarchie und nicht die Religion, die über Einladungen zu Taufen, Hochzeiten und Begräbnissen entschied. Von diesem Schema weicht lediglich der Sozinianismus ab, der von der Römischen Kirche bekämpft wurde und mit dem die Litauische Unität nichts gemein haben wollte. Sogar im Falle der Sozinianer jedoch, hatte man keine Bedenken, sie als Lehrer einzustellen, man vermied es allerdings sie zu heiraten.

³⁴ AR, dz. V, nr 18593. Dorota Zawiszyna do Krzysztofa Radziwiłła, 3 VIII 1613 Wilno.